

Nie jesteśmy nieśmiertelni

Kiedy w sali wykładowej transplantology zatrudnieni w połączonym niedawno szpitalu „Arkońska-Zdunowo” podsumowywali ubiegły rok, w sali operacyjnej trwał kolejny przeszczerp wątroby. Bo jeśli jest narząd, nie można czekać – w transplantologii nie ma czasu na świętowanie, choćby to był Ogólnopolski Dzień Transplantacji.

Dzień Transplantacji obchodzony jest 26 stycznia, w rocznicę pierwszego udanego przeszczepu nerki, który się odbył w 1966 r. w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie. Z tej okazji szczecińscy transplantology chwalili się wczoraj ze swoich dokonań. A jest się czym chwalić, bowiem liczba wykonanych w Szczecinie przeszczepów wciąż rośnie, a stolica województwa staje się czołową placówką w przeszczepach wątroby, nerek, płuc i rogowek.

– Wciąż się rozwijamy – podkreślił Samir Zeair, ordynator oddziału Chirurgii Ogólnej, Chirurgii Naczyniowej i Transplantacyjnej. – W 2014 r. wykonaliśmy 55 przeszczepów i uważaliśmy,

że odnieśliśmy sukces. Następnego roku pobiliśmy ten rekord, przeprowadzając 62 przeszczepy. Nawet wtedy nie przypuszczaliśmy, że w 2016 r. będzie ich jeszcze więcej, bo aż 74.

Jaki będzie ten rok? Trudno powiedzieć. Nie wszystko przecież zależy od lekarza. Do dzisiaj odbyło się siedem operacji. Jeśli podobnie będzie w następnych miesiącach, ubiegłoroczny rekord długo się nie utrzyma.

Z kolei prof. Marta Wawrzynowicz-Syczewska, ordynator oddziału chorób zakaźnych, podkreśliła, że wzrost prestiżu jednostki jest ściśle połączony ze wzrostem oczekiwań.

– Dlatego wciąż mamy do czynienia z coraz trudniejszymi przypadkami – twierdzi.

Prof. Syczewska przypominała o niezwykle trudnej operacji, do której doszło kilka miesięcy temu. Dokonano wtedy podwójnego przeszczepu wątroby i nerek.

Dzięki połączeniu szpitala przy ul. Arkońskiej z ZOZ-em w Zdunowie w szpitalu wojewódzkim wykonuje się również transplantacje płuc. W 2016 r.

przeprowadzono aż 13 tego typu operacji.

– Szczecin to obecnie jeden z trzech najważniejszych ośrodków transplantacyjnych płuc w Polsce, obok Zabrza i Poznania – zauważył prof. Tomasz Grodzki.

Przy okazji święta specjaliści apelowali również do dawców o przekazywanie narządów, bez nich przecież nie ma szans na sukces – a tak naprawdę, to dopiero pierwszy do niego krok.

– Ludzie rzadko sobie uświadamiają, że są śmiertelni – powiedział anestezjolog Zenon Czajkowski. – Ale nam niestety zdarzają się sytuacje, kiedy nie potrafimy chorym pomóc. Jeśli od tych pacjentów będziemy mogli pobrać narządy, jesteśmy w stanie uratować później życie komuś innemu.

Na te słowa marszałek województwa przypomniał o akcji Urzędu Marszałkowskiego: „Daj coś z siebie na ferie” (polega na oddawaniu krwi).

Leszek WÓJCİK



Marszałek Olgierd Geblewicz, dr Samir Zeair i prof. Marta Wawrzynowicz-Syczewska podczas spotkania z okazji Ogólnopolskiego Dnia Transplantacji

Fot. Dariusz GORAJSKI